

3,14159 26535

## Podróż w czasie

W dniu 17 marca w naszej szkole odbył się apel, którego bohaterem była liczba Pi. Apel został zorganizowany przez grono pedagogiczne naszego gimnazjum. Miało on na celu przybliżyć nam wyjątkowość i niezwykłość symbolu Pi, litery pochodzącej z języka greckiego oznaczającej obwód koła. Za ojca symbolu Pi uważa się Williama Jonesa, walijskiego matematyka. Z czasem Pi stawało się coraz bardziej rozpowszechniane w środowisku matematyków, a także w życiu codziennym. Liczba Pi nie przestaje fascynować, daje natchnienie pisarzom i twórcom filmowym. Jako przykład podajmy film Darrena Aronofskyego "Pi" czy powieść "Kontakt" Carla Sagana. Liczba ta jest na tyle fascynująca, że znalazła swoje miejsce w księdze rekordów Guinnessa. W 2005 roku pewien Japończyk wyrecytował bezbłędnie 83431 cyfr liczby Pi. Ale skąd pomysł na świętowanie? W 1988 roku na pomysł wpadł Larry Shaw, pracownik San Francisco Exploratorium, a jego założeniem było spopularyzowanie matematyki poprzez jej najbardziej popularną stałą (Liczbę Pi). Święto to z przymrużeniem oka obchodzone jest głównie w szkołach i środowiskach akademickich. Dlaczego 14 marca? Powód jest prosty, datę tą zapisuje się jako 3.14, czyli trzy pierwsze cyfry liczby Pi. Zatem świętujemy w marcu, dzień liczby Pi, liczby która jest wyjątkowa, niesamowita i w pewien niepowtarzalny sposób magiczna. Jest liczbą, która wciągnęła nas w fascynujący świat matematyki. Ale to już inna historia...

E. Poniatowska



Dnia 10 lutego odwiedził nas lokalny historyk pan Zbigniew Kielb, który ukazał nam zdjęcia z dawnych lat. Spotkanie odbyło się z okazji 110. rocznicy nadania Puławom praw miejskich. Mielśmy okazję zobaczyć, jak nasze miasto wyglądało kiedyś. Była to dla nas bardzo ciekawa podróż w czasie do młodości naszych rodziców i dziadków, a za razem żywa lekcja historii. Dzięki takim spotkaniom my młodzi ludzie inaczej postrzegamy Puławy. Widzimy historię każdej ulicy, każdego budynku. Możemy docenić, jak wypiękniało miasto, w którym żyjemy, jak zmienia

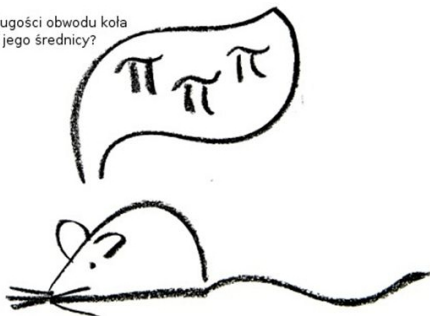
się na lepsze. Możemy poczuć czas, poczuć, gdzie jest nasze miejsce i gdzie są nasze korzenie. Opowieści pana Kielba nie zaspokoily naszej ciekawości i musieliśmy zadać mu kilka pytań. Chcieliśmy dowiedzieć się, skąd wzięła się jego pasja. Gość odpowiedział, że zrodziła się ona jeszcze w szkole podstawowej. Z biegiem lat jego zainteresowanie rozwijało się, okazało się także, że praca historyka nie jest łatwa, wymaga cierpliwości, zaangażowania i poświęcenia czasu. Często są to długie godziny spędzone przy biurku z książkami. Pracę historyka

można również połączyć z pasją. Dzięki temu nie odczuwa się zmęczenia i ma się poczucie spełnienia. Dlatego warto poszukiwać w życiu czegoś, co jest naszą pasją i da nam samorealizację. Jesteśmy w wieku gimnazjalnym, więc jest to najlepszy czas na poszukiwanie swojego hobby.

K. Goral

### Pi, pi, pi

powiedz myszko  
ile wynosi  
stosunek długości obwodu koła  
do długości jego średnicy?



xerbavit.blox.pl

## Wielkanoc

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające Misterium paschalne Jezusa Chrystusa: jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Wielkanoc w 2017 roku obchodzimy 16 kwietnia. W kościele katolickim święta Wielkiej Nocy poprzedzone są czterdziestodniowym okresem Wielkiego Postu, który rozpoczyna się w Środę Popielcową. Wielkanoc nie kojarzy nam się tak przyjemnie, jak w przypadku Bożego Narodzenia, ponieważ nie jest spowita otoczką prezentów i tą magiczną, zimową atmosferą, jednak co roku celebrujemy ją według stałych tradycji, które postaram się przybliżyć i objaśnić.

Zdecydowanie jedną z najbardziej znanych i obchodzonych tradycji wielkanocnych jest uroczyste, wielkanocne śniadanie. W trakcie śniadania dzielimy się jajkiem z domownikami. Tradycyjnie na stole powinny znaleźć się poświęcone w trakcie święconki potrawy. Zwyczajem wielkanocnym jest święconka. Tradycyjnie Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania na Wielką Niedzielę. To właśnie w tym dniu całe rodziny z przystrojonymi koszykami szły do kościoła święcić pokarm. W koszu nie mogło zabraknąć jajka, wędlin oraz baranka, który symbolizuje Chrystusa Zmartwychwstałego. W czasie święconki rodziny do wielkanocnego koszyka wkładały również chrzan, symbolizujący gorzkość męki Pańskiej. Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów. Nieodłącznym elementem każdego świąt są porządki, by mieszkanie lśniło czystością. Mają także one symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby. Lany poniedziałek, lub śmigus dyngus to zdecydowanie jedna z najpopularniejszych wielkanocnych tradycji. W tym dniu, tradycyjnie oblewano dziewczyny. Panna, która się obraziła albo nie została polana miała do końca życia pozostać niezamężna. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanekę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba. Zwyczajem, od razu kojarzonym z Wielkanocą są pisanki. Malowanie jajek to zdecydowanie jedna z najbardziej rozpowszechnionych tradycji wielkanocnych. Pisanki posiadają wielowiekowy rodowód, sięgający aż do czasów starożytnych Persów. Zgodnie z dawnym obyczajem, Persowie ofiarowali swoim bliskim jaja barwione na czerwono. Co było odczytywano jako niezwykle przyjacielski gest. Kiedyś przez długie tygodnie nie widywano na talerzach ani mięsa, ani innych rarytasów. Żywiono się głównie śledziami solonymi z beczki.

Tradycje z biegiem lat nieco się pozmiały. Święta Wielkanocne są momentem, w którym całe rodziny spotykają się razem, by celebrować ten wyjątkowy dzień. Córki gotują z matkami, by na stole niczego nie brakowało. W ten sposób możemy zacieśnić więzy i kultywować rodzinne tradycje, które czymś różnią się od pozostałych i w ten sposób tworzą własną historię, unikatową.

Karolina Ałdaś

## Gdy kwiecień chmurny, a maj z wiatrami, rok żyzny przed nami

Chyba każdy z nas, choć raz w życiu zastanawia się skąd pochodzą nawy miesięcy. Dziś uchylimy rąbka tajemnicy. Przed przyjęciem chrześcijaństwa dawni Słowianie nie znali podziału roku na miesiące. Łatwiej było rozróżnić pory roku, które wyraźnie różnicowały się w naszym klimacie poprzez obserwacje przyrody. Mówiło się, że jest: babie lato, przednowek, listopad, nazimek, pozimek. Tych nazw używano obok nazw ćwierćrocznych, takich jak: zima, wiosna, lato, jesień. Wraz z kalendarzem rzymskim przyjęto w Polsce podział dwunastoczęściowy i ich łacińskie nazwy. Nie wiadomo, gdzie i kiedy u nas zastąpiono łacińskie nazwy miesięcy polskimi. Nazwa styczeń pochodzi od słowa stykać się, ponieważ stary rok styka się z nowym, a później jeden miesiąc z drugim. Powiedzenia „które słyszymy o tym miesiącu to np : „, Czego styczeń nie może, to luty pokaże " lub Kiedy w styczniu mróz panuje, tedy rolnik wykrzykuje.

Luty nazwa tego miesiąca pochodzi od srogich mrozów (luty+srogi). Zbyszko, bohater lektury „Krzyżacy” spotyka swoją ukochaną, Danuskę w karczmie „Pod Lutym Turem”. Używano również takiego określenia jak sieczeń. Powiedzenia charakterystyczne dla tego miesiąca "Gdy wiatr silny w lutym wieje, gbur dobrą ma nadzieję."

Marzec – pochodzi od łacińskiego słowa *Martius* – wojowniczy, waleczny. Inna nazwa tego miesiąca to brzezeń, ponieważ w tym czasie zielenią się brzozy. Często słyszymy, że "w marcu jak w garncu".

Kwiecień plecień się przeplata, trochę zimy, trochę lata. To powiedzenie sprawdza się w dzisiejszych czasach. Nazwa tego miesiąca pochodzi od tego, że w tym czasie zakwitają kwiaty i drzewa. Inne nazwy z jakimi możemy się spotkać to łudzikwiat lub lżykwiat.

Kolejny miesiąc - maj - pochodzi od imienia rzymskiego bogini Mai. Stanowi okres, kiedy przyroda ma się, czyli stroi, a czas ten jest pełen miłości i radości. Powiedzenia popularne w tym miesiącu to np. „, Deszcz majowy, chleb gotowy.” „, Gdy maj jest przy pogodzie, nie bywają siana w szkodzie.” Teraz czas na czerwiec. Pierwotnie mawiano czerwec lub czerwień. Co ciekawe nazwa tego miesiąca pochodzi od czerwca pszczelego, czyli larw pszczoł, które w tym czasie się wylęgają.

Pewnie większość z Was nigdy nie słyszała przysłowia związanego z tym miesiącem. Teraz przedstawimy kilka najciekawszych. "Kiedy kwitnie w czerwcu bób, to największy wtedy głód, a kiedy mak, to już nie tak." "W czerwcu grusze kwiat zrzucają, czereśnie się zapalają."

Nadeszła pora na lipiec. Miesiąc ten nazywano tak od kwitnących wówczas lip. Nazywano go też *ugornikiem* od ugoru, czyli od nieobsianego pola, kiedy stosowano trójpolówkę. Oczywiście nie może zabraknąć ciekawych powiedzonek. "Miesiąc lipiec musi przypiec i ostatki mąki wypiec." "W lipcu upały, styczeń mroźny cały."

Sierpień – dawniej sirzpień. Nazwa tego miesiąca pochodzi od używanego podczas żniw sierpa. Polskie przysłowia ludowe na sierpień: "Jeśli w sierpniu dni jasne, będą stodoły ciasne.", "Początki sierpnia pogodne, wróżą zimy łagodne."

Wrzesień to czas w kiedy kwitną wrzosy . To właśnie tych kwiatów pochodzi nazwa tego miesiąca. Powiedzenia jakie w tym miesiącu słyszymy „W dzień świętej Tekli będziemy ziemniaki piekli." czy też „Święta Regina gałęzie ugina."

Październik – nazwa ta wywodzi się od październicy, czyli odpadków z lnu, ponieważ w tym miesiącu powszechnie pracowano przy jego obróbce. Inne nazwy to: winnik, pościernik, kosień. Powiedzenia jakie są charakterystyczne dla tego miesiąca: „Październik ciepły, będzie luty skrzepły.” I „W październiku dziwne grzmoty zimowe zwiastują zawroty.” Listopad to okres masowo spadających liści. Zwano go także *listopadnik*, *pościernik*, *kosień*, a nawet w XVI wieku *grudzień*. Ostatnim miesiącem roku jest grudzień. Panujący w tym czasie mróz grudzi ziemię, czyli zamienia ją w zamrożone bryły. Mówią, że gdy „Grudzień z śniegiem zimny, żytom na wskroś przyjemny” lub „Grudzień gdy łagodny wszędzie, cała zima dzieckiem będzie.” Jednak nie zawsze te powiedzenia się sprawdzają.

Mamy nadzieję, że teraz już wiecie, jaka jest etymologia (pochodzenie) nazw miesięcy w języku polskim.

Ola Ałdaś i Natalia Sochar

## Wiosna

Dnia 21 marca w Pierwszy Dzień Wiosny nasza szkoła przygotowała zawody sportowe, aby uczcić ten dzień. Każda z klas wytypowała 8 reprezentantów, którzy rywalizowali ze sobą w konkurencjach. Uczniowie mieli między innymi za zadanie przebiec tor przeszkód. Inną dyscypliną były rzuty do kosza w czasie minuty. Wygrywała drużyna, która wykonała najwięcej celnych rzutów. Najzabawniejszą konkurencją było zjedzenie pączka. Wygrał ten kto zjadł go najszybciej. Okazało się, że mamy wśród uczniów wielu obżartuchów, którzy są mistrzami w tej dziedzinie. Podczas zadania panowała świetna atmosfera, było dużo śmiechu i przyjemności ze słodkości. Ostatecznie wygrała klasa 2c z 27 punktami, drugie miejsce zajęła klasa 1b, a kolejne 2b. To był bardzo miły i aktywnie spędzony dzień.



## Obchody Dnia Żołnierzy Wyklętych w Puławach

Już od 6 lat obchodzimy Dzień Żołnierzy Wyklętych. Nasze miasto Puławy także bierze udział w obchodach tego dnia. 1 marca 2017r. odbyła się msza święta o godz. 18 w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, w intencji pomordowanych Żołnierzy Wyklętych na terenie inspektoratu Puławy oraz Apel Pamięci pod krzyżem obok WКУ. Dodatkowo 5 marca w Sali teatralnej kościoła Miłosierdzia Bożego w Puławach odbył się wykład pt. „Żołnierze Niezłomni i ich oprawcy” prowadzony przez Tadeusza Płużańskiego, historyka, publicystę, prezesa fundacji łączka. Obchody tego święta zostały ponadto urozmaicone o emisję filmów dokumentalnych „Zapora” przygotowanych przez Instytut Pamięci Narodowej. Organizatorami uroczystości byli: światowy związek żołnierzy armii krajowej koło Puław, stowarzyszenie grupa Historyczna 15. PP „Wilków”, klub historyczny im. Gen. Stefana Roweckiego „Grot” w Puławach, Związek strzelecki im. 15 PP „Wilków” oddz. Puławy oraz Nadwiślański Legion Strzelecki. Żołnierze Wyklęci byli żołnierzami polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy stawiali opór sowietywacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR. Walcząc z siłami nowego agresora, musieli zmierzyć się z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Uczestników ruchu partyzanckiego określa się też jako „żołnierzy drugiej konspiracji” lub „Żołnierzy Niezłomnych”. Sformułowanie „Żołnierze Wyklęci” powstało w 1993 roku – po raz pierwszy użyto go w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r”.

## 2 kwietnia

W tym roku obchodziliśmy dwunastą rocznicę śmierci polskiego papieża Jana Pawła II, który zmarł 2 kwietnia 2005 roku w wieku 84 lat. Był jednym z najbardziej wpływowych przywódców przełomu wieków. Pracował bez wytchnienia, aby budować fundament moralny świata współczesnego i odegrał kluczową rolę w obaleniu komunizmu w Polsce. Zasłynął jako jeden z pierwszych prawdziwych pielgrzymów odwiedzając prawie wszystkie kontynenty, gdzie witały go miliony wiernych. Jest prekursorem Światowych Dni Młodzieży, które w tym roku odbędą się naszym kraju. Jest on patronem naszej szkoły. Jan Paweł II to człowiek, z którego należy brać przykład – mądry, inteligentny, wrażliwy na los ludzi. Życie Jana Pawła II było tak intensywne, wiele słów skierował do młodzieży, dla której był jak ojciec, bo widział w niej przyszłość narodu. Nie w sposób w kilku zdaniach opisać zasług naszego patrona szkoły, bo była to wielka osobowość.

J. Pabiś

## Zemsta

W dzisiejszych czasach mało osób sięga po książki, a szczególnie po zadane nam „ulubione” lektury szkolne. Znam to uczucie. Zadajemy sobie pytanie, po co mamy je czytać skoro i tak niczego nas nie nauczą? A przede wszystkim są streszczenia, więc po co się wysilać? Krążą też mity, że nie czytamy lektur, ponieważ są nudne. W dzisiejszym artykule chciałabym obalić ten mit. Weźmy sobie taką „Zemstę” Aleksandra Fredry. Oczywiście podstawowa lektura, komedia pisana dawno temu, po co to czytać? Powiedźcie? Moim zdaniem drogi czytelniku to nie jest taka nudna lektura. Może dla niektórych być ciężka, bo nie jest pisana współczesną polszczyzną, ale po pewnym zastanowieniu ukazuje nam realny świat. Czytając, już od samego początku możemy zauważyć, że pomiędzy głównymi bohaterami Rejentem i Cześnikiem, jest konflikt. O co? O mur. Czy nie mieli oni o co się kłócić, tylko o dziurę w murze? Czyż w naszym sąsiedztwie nie znajdziemy takich swarliwych mieszkańców? Ale żeby było ciekawie, to nie tylko o to były kłótnie. Obaj mężczyźni robili sobie na złość. Cześnik chciał poślubić Podstolinę, to Rejent przekupił ją, aby ona wyszła za jego syna. Wtedy Raptusiewicz robi na złość sąsiadowi, proponuje rękę Klary Waclawowi, co oczywiście dla młodych jest darem od losu. Poznajemy tam także Papkina. Mężczyzna chwali się jaki to on jest dzielny i jakie ma podejście do kobiet, ale kiedy przyszło co do czego, to schował się za rogiem. A wojować zaczął po sprawie. Czyż nie mamy takich kolegów? Nie lepsza jest Podstolina, która chce się wyjść za męża dla pieniędzy i majątku. Rejent niby taka „cicha woda”, ale żeby Cześnikowi narobić kłopotu, fałszuje dokumenty do sądziego o złym traktowanie pracowników. W skrócie „cyrk na kółkach”. Na końcu na szczęście godzą się obaj mężczyźni na ślubie młodych, co jest wielkim zaskoczeniem dla wszystkich. Podsumowując, autor chciał ukazać nam przez tą zabawną lekturę rzeczywisty świat. Nasze spory i kłótnie ukazał w niecodzienny i znany mam sposób. Komedia ukazuje typy ludzi, którzy nawet dziś nas otaczają. Jak widać można je ukazać nawet w formie lektury. Więc czy „nasze ulubione” lektury muszą być nudne. Nie, wystarczy tylko znaleźć w nich coś wyjątkowego.

Julia Duliasz



## Word of warships

Idę całą naprzód, ale nie na zachód, w kierunku przeciwnika, lecz skosem, na południe. Wieże odwrócone na bakburtę, wszystkie działa skierowane w stronę morza, a nie tam, gdzie jest wróg. Planuję. Chcę jak najszybciej wyjść na flankę, a potem zrobić zwrot na północ i przeparadować przed nadpływającymi wrogami. Wtedy te odwrócone na lewo działa będą tam gdzie trzeba. Zresztą, pewnie i tak z nich nie skorzystam, w końcu jestem niszczycielem. Tylko bym zdradził swoją pozycję, a przecież chodzi o to, żeby pozostając poza zasięgiem widzenia drugiego zespołu rozpoznać jego pozycje dla kolegów w pancernikach i krążownikach, którzy zostali za moją rufą. Oni będą strzelać. W tej fazie gry moje zadanie to rozpoznanie.

Zadania są bardzo ważne w **World of Warships**. Zadania w obrębie drużyny oczywiście. To nie **World of Tanks**, gdzie każdy pędzi, by zająć najlepszą miejscówkę do przyczajenia się. Tutaj ruchy floty muszą być spójne i wspólne, albo wszyscy pójdziecie na dno, jeden za drugim, bo lepiej zgrany przeciwnik skoncentruje swoje siły i zmiecie was przewagą ognia. I każdy ma swoją rolę. Pancerniki mają zabijać. Krążowniki mają obstawiać pancerniki, chronić je przed niszczycielami i atakami lotnictwa. Niszczyciele mają prowadzić rozpoznanie i ewentualnie szarżować z torpedami, gdy sytuacja przybierze odpowiedni obrót. A lotnikowiec ma tak manewrować, żeby jednocześnie być blisko głównych sił, na wypadek gdyby potrzebował pomocy z odparciu ataku jakiegoś ninja-niszczyciela, który przekradł się na tyły, ale żeby cały czas trzymać się poza zasięgiem dział wroga, bo nie ma ani pancernika, ani dział własnych. Ma swoje eskadry, którymi musi dowodzić w czasie gdy nieustannie koryguje swoją pozycję. mamy do czynienia z majestatycznymi, dostojnymi bestiami ważącymi tysiące ton, które ani nie kręcą się jak baleriny, ani nie przyspieszają jak sprinterzy, ani też nie mogą się schować na murem wystawiając jedynie lufę.

W **World of Warships** ciekawe jest to, że poszczególnymi klasami okrętów gra się tak bardzo odmiennie.

Idę na północ. Już ich widzę. Cztery krążowniki, jeden pancernik. Reszta musi być po drugiej stronie cieśniny. To nie moje zmartwienie w tym momencie. Nie widzę wrogich niszczycieli, ale to normalne. Zobaczą je jak już będzie za późno. Na razie jestem bezpieczny, nikt mnie nie wypatrzył, płynę prostopadle do ich kursu zbliżeniowego i mam jeszcze spory zapas dystansu, żeby dać nogę jakby co. Ale nie jestem aż tak daleko, żeby ograniczać się do samego rozpoznania na szczęście. Jeden z wrogich krążowników idzie kursem mocno na południe. Też flankuje. W tym momencie jest poza zasięgiem torped, ale uwzględniając jego prędkość, ich prędkość i kierunki ruchu, powinny go osiągnąć jeśli nie zmieni kursu. W tej grze nie tylko się gra, w nią się wczuwa, trzeba być kapitanem jednostki, a nie tylko gdziekolwiek strzelać. Pamiętajmy, że gra jest realistyczna i za złe wykorzystane pociski jak i ropę sporo można zapłacić.

Ale teraz wychodzi na dworz słońko i większość czasu będzie można spędzić na świeżym powietrzu.

K Chudek

## TRENDY NA WIOSNĘ-LATO 2017

Trendy na wiosnę-lato 2017 obracają się wokół pamiętnych lat osiemdziesiątych. Projektanci z sentymentem wspominają disco imprezy i odważne kolory. Na wybiegi wprowadzają mocne i intensywne odcienie oranżu, fuksji i cytryny - jak wyjęte żywcem z płócien fowistów. Spandeksowi dają drugie życie, nie rezygnują z metalicznych tkanin, a talię ścisną mocno gorsetem. Co jeszcze? Lansują tak zwane kitten heels, czyli po polsku po prostu kaczuszki. Moda na brzydkie buty rozkręciła się na dobre. W trendzie będą także minitorebki, asymetryczne dekolty i biurowy tenis. Kolczyki założymy nie do pary, spodnie do biura pożyczymy od chłopaka i upchniemy w nie jeszcze tiulowy kombinezon, ach i na t-shirtcie wypiszemy nasze poglądy (nie tylko feministyczne, ale nawet te erotyczne). W skrócie? Nowy sezon zarezerwowany jest dla indywidualistów. Na pokazach na wiosnę-lato 2017 nie dało się nie zauważyć, że projektanci (i to nie kilku, a większość) skupili się na damskich ramionach. Tym razem nie tylko wyeksponowali je dekolami typu carmen, z którymi zdążyliśmy polubić się już przez ostatnie kilka miesięcy, ale także powiększyli je do rozmiaru XXL. Do ubrań wszyli poduszki (Balenciaga) jak do żakietów rodem z lat 80., które do dziś można spotkać w prawdziwych vintage shopach. By podkreślić ich wymiary (zarówno wszerz, jak i wzdłuż) mocno ścisnęli pasami talię. Na wybiegach pojawiły się też marynarki, które zaokrąglają linię ramion i te, które ją (dosłownie i w przenośni) napompowały (Chalayan). Anthony Vaccarello w swojej pierwszej kolekcji dla Saint Laurent pokusił się o obniżone bufki, a Alessandro Michele poprzączył na ramionach falbany. Giambattista Valli skupił się na tej części ciała, pozostawiając ją zupełnie nagą.

E. Tocaciu



## Czy wiesz, kiedy?

- 1 kwiecień - Międzynarodowy Dzień Ptaków,
- 2 kwiecień - Światowy Dzień Świadomości Autyzmu
- 4 kwiecień - Światowy Dzień Szczura, Światowy Dzień Geografa, Dzień Marchewki
- 5 kwiecień - Dzień Leśnika i Drzewiarza, Dzień Grzeczności za Kierownicą
- 6 kwiecień - Światowy Dzień Sportu
- 7 kwiecień - Dzień Bobrów, Światowy Dzień Zdrowia
- 8 kwiecień - Ogólnopolski Dzień Walki z Bezrobociem
- 9 kwiecień - Światowy Dzień Gołębia
- 10 kwiecień - Dzień Banduraka
- 11 kwiecień - Dzień Radia, Dzień Osób Chorych na Parkinsona
- 12 kwiecień - Dzień Czekolady, Dzień Chomika
- 13 kwiecień - Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej
- 14 kwiecień - Dzień Patrzenia w Niebo, Dzień Ludzi Bezdomnych
- 15 kwiecień - Światowy Dzień Trzeźwości
- 16 kwiecień - Dzień Saperera, Dzień Włókniarza
- 17 kwiecień - Światowy Dzień Kostki Rubika
- 18 kwiecień - Dzień Pacjenta w Śpiączce
- 19 kwiecień - Dzień Czosnku
- 20 kwiecień - Dzień Marihuany
- 22 kwiecień - Dzień Matki Ziemi
- 23 kwiecień - Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 24 kwiecień - Europejski dzień Śniadania
- 25 kwiecień - Dzień Sekretarki, Dzień DNA
- 26 kwiecień - Dzień Drogowca i Transportowca
- 27 kwiecień - Światowy Dzień Grafika
- 28 kwiecień - Światowy Dzień Ziemi
- 29 kwiecień - Międzynarodowy Dzień Tańca
- 30 kwiecień - Międzynarodowy Dzień Jazzu, Ogólnopolski Dzień Koni

Podczas, gdy Jaś przed obiadem coś robił w swoim pokoju, mama woła go na obiad:

- Jasiu, rzuć wszystko i szybko chodź na obiad!

Z drugiego pokoju słychać brzęk i plusk. I Jasio przychodzi na obiad, a mama go pyta:

- Jasiu, co robiłeś tak głośno u siebie w pokoju?

- Przenosiłem akwarium.

Kto to jest hipokryta? - pyta pani na lekcji.

- Ja wiem - zgłasza się Jaś - to jest uczeń, który twierdzi, że lubi chodzić do szkoły.

Zadowolony Jasiu wpada do klasy i mówi:

- Proszę pani, a ja mam małego braciszka!

Nauczycielka pyta:

- A do kogo jest podobny?

- Z oczek do mamy... - mówi Jasiu. - Z noska do taty, a z głosu do syreny policyjnej!

Pani kazała dzieciom przynieść do szkoły swoje domowe zwierzątka. Małgosia przyniosła kotka, Jadzia pieska, a Jasio przyniósł żabę.  
-No i co ta twoja żaba potrafi, Jasiu? - pyta pani.  
Jasio szturchnął żabę, a ona:  
-Kła!  
Jasio ze stoickim spokojem jeszcze raz szturchnął żabę, ale ona znowu:  
-Kła!  
Wreszcie Jasiu się zdenerwował i uderzył pięścią o stół, a żaba:  
-Kłanta namera, tarira kłantanamera, kłanta nameeera...

“Przebudzony zajączek wychodzi na polanę, przeciąga się i mówi:  
‘A jak zajączek jest wyspany to może każdemu przyłożyć  
Wtem podnosi się niedźwiedź. Zajączek szybko dopowiada:  
‘A jak się nie wyśpi to taaakie głupoty gada...”

“Pyta się kura koguta: Kogut, a ty ze mną tak na serio kręcisz, czy tylko dla jaj?”  
“Przychodzi zajączek do sklepu misia i pyta:  
– Jest marchewka w marmoladzie?  
– Nie ma.  
Powtarza się to przez kilka dni. W końcu miś uciera marchewkę i wkłada do marmolady.  
Przychodzi zajączek do sklepu i pyta:  
– Jest marchewka w marmoladzie?  
– Jest.  
– I kto Ci to teraz kupi?”

„Śmigus! Dyngus! Na uciechę z kubła wodę lej ze śmiechem!  
Jak nie z kubła, to ze dzbana, Śmigus-Dyngus dziś od rana.  
Staropolski to obyczaj, żebyś wiedział i nie krzyczał,  
gdy w Wielkanoc, w drugie święto, będziesz kurtkę miał zmokniętą!”

„Każdy dziś każdego leje, każdy leje i się śmieje,  
Nikt dziś nie oszczędza wody, leje stary, leje młody.  
Oblewamy siostrę, brata, dziś oblewa się pół świata!”

„Staropolskim obyczajem w wielkanocny poniedziałek oblewamy się nawzajem.  
Miły zwyczaj Śmigus Dyngus! Bo pośród życzeń radosnych, przynosi nam w podarku uśmiech kolorowej wiosny!”

„Stoją już z wiadrami, za rogiem chłopaki  
zmoczyć trzeba dziś panny, bo to zwyczaj taki!  
Stoją malowane, śmieją się chichoczą i jeszcze nie wiedzą że oni je zmoczą!”

„Śmigus dyngus, dyngus śmigus, nie kryjże się, nie wymiguj!  
Bo dziś każdy: stary, młody, nie uniknie wiadra wody!  
Prysznic, prysznic koło studni, już od rana pompa dudni.  
Kto choć z okna nos wysunie, wnet na niego strumień lunie!”

## Sprostowanie

W związku z tym, iż do naszego ostatniego artykułu wkradł się błąd, z który przepraszamy, poniżej zamieszczamy poprawiony artykuł

Powstanie styczniowe trwało od 22 stycznia 1863r. do 11 kwietnia 1864r. Było to powstanie narodowe przeciw Rosji, zasięgiem objęło Królestwo Polskie, Litwę, Białoruś, częściowo Ukrainę. Władzą naczelną był Rząd Narodowy.  
Ważniejsze bitwy:  
Bitwa pod Siemiatyczami 6-7 luty 1863  
Bitwa pod Małogoszczem 24.02.1863

Przyczyny :  
\* porażka Rosji w wojnie krymskiej (wojna Rosji z koalicją Turcji, Anglii, Francji i Sardynii)  
\* branka  
\* sukcesy Włochów (przy pomocy Francji pokonali Austrię i zjednoczyli większą część swojego kraju)  
\* zaostrzenie represji ; aresztowania polskich patriotów  
Przyczyny klęski powstania:  
\* przewaga militarna Rosji  
\* tylko mała grupa chłopów brała udział w powstaniu a Ci, którzy w nim nie uczestniczyli przybrali postawę obojętną lub nawet wrogą  
\* źle uzbrojona armia, brak znajomości terenu, na którym walczyli, brak doświadczenia dowódców  
\* brak pomocy ze strony państw zachodnich  
\* utrudnianie przekraczania granicy i działań powstańczych przez inne kraje zaborcze (Austria i Prusy)  
\* podział na Białych i Czerwonych ; brak zgodności, zorganizowania i współpracy samych powstańców  
Skutki:  
\* całkowita utrata autonomii przez Królestwo Polskie  
\* Królestwu Polskiemu nadano nazwę Kraju Przywiślańskiego (a więc z nazwy całkowicie zniknął wyraz 'Polska')  
\* uczestników powstania zsyłano do więzienia i na Sybir, niektórzy wyemigrowali  
\* konfiskowano majątki powstańców  
\* uwłaszczenie chłopów

Redakcja:

J. Pabiś

J. Duliasz

N. Sochar

K Chudek

K. Aldaś

K. Goral

K. Aldaś

J. Prokop

E. Tocaciu

Szkoła:Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II, Puławy

Adres:ul. 6 sierpnia 30, tel. 4586661

24-100 Puławy (lubelskie)